

SPIS TREŚCI

Przedmowa	7
Chronologia	13
Tablica genealogiczna	56

CZEŚĆ PIERWSZA

Złote lwy w błękitnych koronach skąpane we krwi...	59
Potomek lwów oddany na garnuszek	62
A jednak życie może być przyjemne	66
„Sprawuj się dobrze, synu”... i nie bądź zbyt błyskotliwy	71
Seminarium: droga do nieba czy do fortuny?	76
Mariaż Rewolucji i Miłości pod skrzydłem Teologii	81
Przekroczenie Rubikonu	86
Jak można odnieść korzyść z królewskiej koronacji, czyli sztuka imperty-nencji	88
Pierwsze wizyty księdza de Périgord	90
Trzy błogosławieństwa, w tym dwa bezbożne	95
Książd modny i jego przyjaciele w roku 1780	99
Za kulisami spraw państwowych	108
Jak się wykreślić od biskupich funkcji nie przestając być biskupem	119
Pan d'Autun opowiada się za nowymi ideami, lecz zachowuje stare na-wyki	130
Pan d'Autun manewruje delikatnie rewolucyjną maszynerią	134
Eks-biskup wyświęca biskupów	145
O sztuce urządzania świąt i wyciągania z nich wniosków	152
Różne oblicza biskupa Autun	157
Pierwsze kroki w dyplomacji: trudniej podbić Anglię niż diecezję Autun	162
Sprawa paszportu staje się okazją do zmiany kursu	171
Trzecia podróż do Londynu i trzecie, okrutne niepowodzenie	176
Monseigneur d'Autun eksploruje lasy, sawanny i banki Nowego Świata	189
9 termidora: Robespierre odchodzi, pan d'Autun powraca	197

CZEŚĆ DRUGA

Nowy Paryż, <i>Paris canaille</i>	211
Gdy się nie ma, co się lubi, to się lubi, co się ma	215
Pani de Staël kołaczce do różnych drzwi, otwiera je Fortuna	223
Koszty przeprowadzki na ulicę du Bac	231

Narodziny gwiazdy	234
Obywatel Minister dostaje uniform i pałac, po czym robi zamach stanu	238
Podkute buty Dyrektoriatu	243
Talleyrand robi oko do generała Bonaparte	247
Sztuka stwarzania pozorów nieróbstwa	252
Towarzysze lenistwa pana d'Autun	257
Blaski i cienie spotkania, które wszystko zmieniło	266
Jak ukryć swe talenty, by uspokoić rząd	272
Obywatel Minister pokazuje, że jest Talleyrandem, i wydaje wielki festyn	275
Sprawa z dnia 21 stycznia 1798 roku	284
Dzieje pięknej Induski, która wprowadziła dysonans w historię biskupa Autun	286
Wschód staje się przedmiotem marzeń generała Bonaparte i kalkulacji ministra Talleyranda	296
Upadek <i>ci-devant</i> biskupa spowodowany przez jakobinów nie mniej makiawelicznych niż on sam	303
„Kiedy spiskujesz i bez drżenia mienisz się członkiem sprzysiężenia”	315
Talleyrand powraca do polityki i zapomina o zniewagach	322
Pan de Talleyrand urządza się wygodnie w nowym reżimie	332
Pan de Talleyrand dobrze służy złej polityce	342
Zawierajmy pokój, prowadźmy wojnę, ale przede wszystkim róbmy pieniądze	349
Kościół jedna się z Francją, lecz nie z panem d'Autun	357
Pan d'Autun rozwiązuje po swojemu kwestię celibatu księży	361
Zonaty biskup wykazuje dziwne podobieństwo do nieżonatego pana d'Autun	368
Kuternoga wdepnął w krew — ale się na niej nie poślizgnął	375
„Pierwszy, co królem był, szczęśliwym był żołnierzem”	381
Kampania niemiecka	387
Jak zostać księciem panującym i Najjaśniejszą Wysokością dla szczęścia swych poddanych i pani Grand	397
Tajemne zakamarki pałacyku przy ulicy du Bac, czyli wzniosła sztuka podwójnej gry	403
„Na błotnistym Wschodzie jakże czas się dłuży”	412
Książę Benewentu odchodzi z ministerstwa, ratuje twarz oraz swoje renty	421
Książę Benewentu jest bardziej niebezpieczny, gdy nic nie robi, niż kiedy zajmował się ministerstwem	426
„Zdrada to rzecz szlachetna, gdy w tyrana godzi”	434
Przyczyny pewnego rozwodu	445

Książę Benewentu przeprowadza się i żeni bratanka: obie sprawy okazały się korzystne	448
Niebezpieczne znajomości księcia Benewentu	465
Scena z 28 stycznia, czyli wściekłość Cezara	470
Przegnany Talleyrand odzyskuje wolność i przeżuwa swe żale	478
W okresie niełaski Talleyrand pozostaje wzruszająco wierny swoim przyjemnościom i swej galerii „starożytności”	481
Zgryzoty, szykany, tarapaty pieniężne	490
Kaprysy cesarza i ciągła rezerwa księcia	496
Nawet w sprawach rodzinnych cesarz rzuca kłody pod nogi panu de Talleyrand	501
Na dźwięk imienia Burbonów Talleyrand zaczyna marzyć o przyszłości	506
Ważnie i pojednania podkopują jeszcze cesarski prestiż	510
Ledwo dostrzegalny prztyczek pana de Talleyrand przyspiesza upadek Napoleona	518
„W roku 1814 ten szubrawiec Talleyrand był tam: mnie tam nie było.” (Fouché) Otóż to — trzeba było tam być	523
Pusty tron wołał o sukcesora: Talleyrand miał go już w zanadrzu	529
Król przyjeżdża z koroną: Talleyrand wita go konstytucją	540
Pierwsze spotkanie potomka Hugona Kapeta z potomkiem Aldeberta de Périgord	545
Niełatwo jest zawrzeć traktat, służyć prawowitemu królowi i być przyjacielem cara	550
Przygotowania do wiedeńskiej wielkiej parady	554
Książę de Talleyrand pokojowymi metodami rozbija koalicję	557
Pod okiem Talleyranda kongres bawi się; Dorota także	567
Widmo zagraża radości kongresu i gasi ją	576
Kongres rozjeżdża się, Dorota odfruwa	585
Próżność jest brzydką cechą oraz ogromną niezręcznością	589
Talleyrand podejmuje środki ostrożności przed ponownym osadzeniem króla na tronie	592
Pan de Talleyrand po raz pierwszy gmatwa sprawy polityczne i sercowe	596
Pan de Talleyrand był przekonany, że jest nieodzowny: król wyprowadził go z błędu	604

CZEŚĆ TRZECIA

Król pozbywa się ministra, a minister żony	611
Uraza podszyta ambicją	617
Małe sprawy nie dodają wielkości panu de Talleyrand	620
Próżne nadzieje ślepej ambicji	630
Pan de Talleyrand odnajduje swój piękny głos i popada w niełaskę	633
Żaloby pełne bólu i cudowne narodziny przy ulicy Saint-Florentin	638

Pan de Chateaubriand prze wbrew Talleyrandowi do wojny z Hiszpanią „Nasze czyny ścigają nas”; znowu pojawia się książę d'Enghien, a Ludwik XVIII znika	644
Król zmienia się, nuda zostaje; to panowanie nudy	657
Nawet policzek wymierzony Talleyrandowi nie potrafi rozerwać Francji	661
Reżim starzał się szybciej niż pan de Talleyrand	666
Siedemdziesięciosześcioletni Talleyrand myśli o nowym reżimie i nowej karierze	672
Za kulisami rewolucji lipcowej książę doprowadza do zdumiewającej zmiany warty	680
Marzenie młodości: Londyn, czyli życie na nowo	687
W Londynie Talleyrand mógł powiedzieć: „Uczyniłem nieco dobrego, to moje najlepsze dzieło”	695
Hołdy Londynu są równie męczące co jego wrogość	699
Każdy powrót obfituje w powody do rozczarowań	706
Trzeba umieć odejść...	712
„Nora” najbardziej rozmiłowanego w przepychu emeryta stulecia	716
„Wyrzec się” to dla pana de Talleyrand prawie tyle co „pozostać wiernym”	725
Droga do nieba ma także swoje meandry	735
Panu de Talleyrand udają się ostatnie rokowania oraz zejście ze sceny	744
Ostatnia parada	755
Bibliografia	759
Indeks osób	763
Spis ilustracji	785